

Sygn. akt VI Ka 151/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka - Sobczak

Sędziowie: Natalia Burandt

Krzysztof Korzeniewski

Protokolant: sekr. sąd. Anna Pikulska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2023 r. w Elblągu sprawy

A. W. (1) s. S. i H. ur. (...) w O.

oskarżonego o czyn z art. 220 § 1 kk i in.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 22 grudnia 2022 r. sygn. akt II K 26/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżyciela subsydiarnego B. M. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji,

III. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego B. M. (1) na rzecz oskarżonego A. W. (1) kwotę 840 zł brutto tytułem zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia przez oskarżonego obrońcy z wyboru przed sądem II instancji.

Natalia Burandt Elżbieta Kosecka – Sobczak Krzysztof Korzeniewski

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 151/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
<b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie z 22 grudnia 2022r. w spr. II K 26/19

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel substydiarny

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia****1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# w całości

# na niekorzyść

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

**Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

**2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

**2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>	

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
1,2	Obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych , jeżeli mogły mieć wpływ na treść orzeczenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Na wstępie należy zauważyć, że po to by można było przypisać winę popełnienia przestępstw zarzucanych oskarżonemu, to należało wykazać niezbitymi dowodami, że oskarżony się ich dopuścił. Należy bowiem przypomnieć, że podstawową zasadą procesu karnego jest zasada domniemania niewinności, która stanowi, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona. Jak zauważono w Komentarzu do art.5 kodeksu postępowania karnego pod red. Z. Gostyńskiego (Dom Wydawniczy ABC, 1998r.) to „Jedną z konsekwencji zasady domniemania niewinności jest to, że tzw. materialny ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu. Znalazło to odzwierciedlenie w orzecznictwie. Według zasad obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność,</p>		

lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, tzn. wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami.” Podobne poglądy, m.in. na tle interpretacji art. 5 kpk zawarto i w innych komentarzach do kpk, np. w Komentarzu do art.5 kodeksu postępowania karnego pod red. J. Grajewskiego, ( LEX, 2010, wyd. II ) wskazano, że „Istotą omawianej zasady jest dyrektywa, że oskarżony musi być traktowany jako niewinny niezależnie od przekonania organu procesowego. Konsekwencją tej zasady jest fakt, że materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, który ponosi także ryzyko nieudania się dowodu. Oskarżony nie musi udowadniać, że jest niewinny. Wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana została jego niewinność, jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina”

Z powyższego wynika więc, że wyrażona w art.5 kpk zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada in dubio pro reo wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (favordefensionis) w zakresie oceny dowodów. Wyrazem tego jest np. pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 28. 11.1995 r. w sprawie III KRN 88/95(publ.OSNKW 1995, z. 11-12, poz. 77) wskazujący, że „ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego to sprzeczności

w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne", to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania."

Przenosząc powyższe wskazania w zakresie stosowania zasad z art. 5 kpk (na którą powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I instancji), przy dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w realia niniejszej sprawy, to należy stwierdzić, że materiał dowodowy czy okoliczności dot. oskarżonego, nie były wystarczające i na tyle kategoryczne, by w oparciu o nie uznać oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów. Ponadto dla podważenia wniosku przyjętego przez sąd I instancji niewystarczające okazały się zarzuty czy argumenty z apelacji, które bazowały tylko na wybranych, przytoczonych fragmentach zeznań niektórych ze świadków i zanegowaniu prawidłowości niektórych ustaleń faktycznych, co należało ocenić w kategoriach nieudanej polemiki z pełną oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, która nie naruszała art. 7 kpk.

Należy bowiem, za sądem I instancji, zwrócić uwagę na niekonsekwentne relacje co do dość ważnych okoliczności złożone przez najważniejszego świadka w niniejszej sprawie tj. samego B.M. w różnych sprawach, np. co do rozpoczęcia pracy na rzecz oskarżonego (czy było to już w

marcu 2011r., czy w kwietniu 2011r., czy dopiero od 2 maja 2011r. co wynika z zawartej na piśmie umowy o pracę), tego czy przed wypadkiem z 8 czerwca 2011r., wyjeżdżając do G. w dniu 07.06.2011r. po załadunku towaru był wypoczęty czy nie, ile tysięcy kilometrów przejechał w czasie zatrudnienia u oskarżonego (twierdził m.in., że mógł przejechać 36-40 tysięcy kilometrów, gdy ze sprostowanych przez niego zeznań wynikało, że pracował 1,5 miesiąca tj. od 21 kwietnia 2011r. do 08.06.2011r., a według wszystkich przesłuchanych kierowców to maksymalna długość trasy miesięcznej wynosiła 10-12 tys. km), co miało wpływ na słuszną, częściową odmowę wiarygodności relacjom B.M.. Ponadto należy zauważyć, że skarżący krytykując stanowisko sądu I instancji w tym zakresie nie chciał dostrzec tych okoliczności, natomiast skupił się na wykazaniu, że sąd orzekający nie uwzględnił tego, że oskarżony złożył swoje wyjaśnienia dopiero po przesłuchaniu świadków (przy czym wskazał też, że wyjaśnienia oskarżonego były sprzeczne z zeznaniami świadków, ale nie wskazał których świadków i co do których okoliczności, co czyni ten zarzut gołosłownym). Trzeba jednak zaznaczyć, że oskarżony miał prawo do złożenia wyjaśnień na każdym etapie sprawy, nadto wyjaśnienia oskarżonego nie są składane pod takimi rygorami jak zeznania świadka, tym bardziej, jeżeli chodzi o depozycje najważniejszego świadka tj. oskarżyciela subsydiarnego.

Poza danymi z akt postępowania prokuratorskiego, ze sprawy o wypadek drogowy, czy ze sprawy z zakresu ubezpieczenia społecznego, to na etapie sądowego rozpoznania sprawy dodatkowo rozpytywano



osoby, a także pozyskano dowody, potrzebne dla rozpoznania zarzutów z subsydiarnego a/o. Jednakże ustaleniu okoliczności z zarzucanych w sybsydiarnym akcie oskarżenia czynów nie sprzyjało to, że gdy pokrzywdzony zdecydował się na zawiadomienie prokuratury o ewentualnym popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa p-ko prawom osoby wykonującej pracę zarobkowa, to minęło 5 lat od wypadku i zatrudnienia go u oskarżonego, co stanowiło utrudnienie przy przesłuchaniu świadków, gdy pewne okoliczności mogli zapomnieć, a nadto gdy nie można było uzyskać wszystkich dokumentów czy informacji, które by pozwoliły na zweryfikowanie twierdzeń pokrzywdzonego m.in. dot. opisanych przez niego tras, które miał wykonać w dniu 07.06.2011r., jeszcze przed przyjazdem na załadunek do R., gdy pokrzywdzony sam nie był np. pewien czy jechał tego dnia do W. czy I. (gdy spółka (...) nie była w stanie dostarczyć dokumentów potwierdzających kurs w dniu 7.06.2011r. z K. do W. czy I.), a także czy okres od 1 do 5 czerwca 2011r. spędził na wypoczynku w domu. Tak więc już to, że sam pokrzywdzony zmieniał swoje relacje, nie był konsekwentny, wielu okoliczności już dokładnie nie pamiętał, czego dobitnym przykładem jest to, że w zawiadomieniu o przestępstwie z 07.06.2016r. w spr. (...) twierdził co do ważnej okoliczności, że pracował u oskarżonego już od marca 2011r., by dopiero pismem z 10.08.2017r. złożonym do ww sprawy sprostować, że prawidłową datą rozpoczęcia pracy u oskarżonego jest koniec kwietnia 2011r. , a pierwszą trasę wykonał w dniu 21 kwietnia 2011r., co ma wynikać z jego własnych notatek. Ponadto co do

przyczyny wypadku z 08.06.2011r. sugerował, że nastąpił on z powodu przemęczenia, chociaż w sprawie (...) wskazywał, że choć nie pamięta momentu wypadku, to kojarzy, że biały samochód wjechał na drogę, gdy biegły neurolog J. S. w opinii (którą zaakceptował i do której się odwołał drugi biegły B. J.) przyjął, że prawdopodobną przyczyną wypadku był nadmierny wysiłek B.M. w zw. ze świadczoną pracą, chociaż biegły ten stwierdził też, że nie można wykluczyć innej przyczyny np. oślepienia światłami z naprzeciwka, nagłego wtargnięcia kogoś na jezdnię (stąd wobec uzyskanych już opinii w spr. (...) nie było też podstaw do pozyskiwania kolejnej opinii biegłych lekarzy celem ustalenia przyczyny wypadku z 08.06.2011r., a w konsekwencji także uwzględnienia zarzutu obrazu art. 170 par. 1 kpk na tle oddalenia przez sąd I instancji wniosku dowodowego o pozyskanie kolejnej opinii lekarskiej dot. tej okoliczności). W świetle przytoczonych wyżej okoliczności należało w pełni zgodzić się z oceną zeznań B.M. dokonaną przez sąd I instancji, gdy nie można było jej zarzucić by nastąpiła z obrazą art. 7 kpk. Ponadto – nawiązując do zarzutu z apelacji- to sąd ten wcale nie uzasadnił odmowy wiary zeznaniom pokrzywdzonego tylko tym, że był on zainteresowany wynikiem sprawy, a szczegółowo w części pisemnego uzasadnienia „dowody nieuwzględnione przy ustalaniu faktów ...” dokonał analizy relacji B.M., w tym w konfrontacji z innymi dowodami i okolicznościami sprawy. Istotne znaczenie miały – w zakresie weryfikacji zeznań pokrzywdzonego- zebrane dokumenty oraz zeznania pracujących dla oskarżonego kierowców, w tym i tych, którzy – w

odróżnieniu od tych przytoczonych w apelacji- opisali kwatery w których kierowca w trakcie trasy mógł odpocząć, sposób organizacji pracy, przebiegu tras, a w szczególności zeznania J. Z. (1), który opisał system pracy u oskarżonego, a nadto okoliczności spotkania z oskarżycielem w dniu 07.06.2011r. na załadunku towaru, przed tym jak pokrzywdzony wyjechał w trasę do G.. Z jego konsekwentnych zeznań z postępowania prokuratorskiego i złożonych przed sądem wynikało zaś, że pokrzywdzony nie wyjechał w trasę dopiero po godz. 22 , tylko , że nastąpiło to wcześniej tj. po godz. 18-tej. Ponadto opisał, że pokrzywdzony nie skarżył się na przemęczenie, a po rozładunku towaru w G., miał jechać do domu. Uwzględniając więc treść zeznań tego świadka, to wynikało z nich , że pokrzywdzony miał wystarczająco dużo czasu by pokonać trasę z R. do G., która wynosiła 326 km i mieć jeszcze czas na wypoczynek. Opierając się m.in. na relacji J. Z. oraz innych danych z akt sprawy również biegły z zakresu bh-p A. B. (1) w wydanej opinii też doszedł do podobnych wniosków. Ponadto biegły ten wskazał na brak wykazania przez pokrzywdzonego w relacjach szczegółowego, możliwie najpełniejszego przebiegu czynności w trakcie tras wykonywanych dla oskarżonego, z opisem co dokładnie robił w każdej godzinie takiej trasy, bo to dopiero- w ocenie biegłego- pozwoliłoby na ocenę i wyciągnięcie wniosków w konfrontacji z dokumentacją (gdy te braki powodowały, że niezasadne byłoby wywoływanie kolejnej opinii biegłych z zakresu bh-p, stąd nie podlegał też uwzględnieniu zarzut obrazy art. 167 kpk w zw. z art. 201 kpk na tle braku dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z

tej dziedziny). Przy czym zaznaczył, że pracodawca zlecał załadunek, ale nie miał wpływu na zaplanowanie czasu przejazdu przez pracownika i na kontrolowanie czasu przejazdu, a dostrzegając po stronie pracodawcy nieprawidłowości związane z ogólną organizacją pracy (dopuszczenie pracownika do pracy bez badań lekarskich profilaktycznych o braku przeciwwskazań do wykonywania zawodu, chociaż pracownik posiadał inne badania lekarskie, czy inne nieprawidłowości wskazane w protokole kontroli pracodawcy przez PIP), to uznał, że nie miały one wpływu na zaistnienie zdarzenia z 08.06.2011r. W tym miejscu należy też zaznaczyć, że dziwi zarzut skarżącego, iż opinia biegłego A. B. stoi w sprzeczności z wyrokiem SR w E. w spr. (...), skoro wyrokiem tym ustalono charakter wypadku jakiemu uległ oskarżyciel subsydiarny tj., że miał on charakter wypadku przy pracy, zaś opinia biegłego A. B. nie była wywołana celem ustalenia tej właśnie okoliczności tj. charakteru wypadku jakiemu uległ B.M.. Przy czym wyżej przytoczone wnioski opinii A. B. nie stoją w jawnej sprzeczności z opiniami biegłych lekarzy, skoro biegły neurolog J. S. w opinii przyjął, że prawdopodobną przyczyną wypadku był nadmierny wysiłek B.M. w zw. ze świadczoną pracą, przy czym podał, że nie można wykluczyć innej przyczyny np. oślepienia światłami z naprzeciwka czy nagłego wtargnięcia kogoś na jezdnię, gdy sam B.M. w sprawie (...) wskazywał, że choć nie pamięta momentu wypadku, to kojarzy, że biały samochód wjechał na drogę. Dlatego nie było podstaw by uznać opinię biegłego A. B., opartą na takim materiale dowodowym jaki po latach zdołano zebrać, za wadliwą, tym bardziej, że sam

skarżący w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego nie podał szczegółowych argumentów dla wykazania zasadności krytyki tej opinii, tylko krótko odwołał się do swojego poglądu o braku korelacji opinii biegłego z zakresu bhip z opiniami biegłych lekarzy i sprzecznością z wyrokiem w sprawie (...) SR w E., co jak wyżej omówiono, nie podlegało uwzględnieniu.

W ocenie sądu odwoławczego opinia autorstwa biegłego z zakresu bhip A. B. (1) była pełna i jasna i zawierała takie wnioski jakie można było sformułować mając na uwadze niedostatki materiału dowodowego, co wpływa na ocenę niezasadności zarzutu obrazy art. 167 kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez pominięcie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhip czy zespołu biegłych z tej dziedziny. Skarżący formułując ten zarzut wskazywał też na opinię innej biegłej i podnosił, że sąd I instancji ją pominął podczas, gdy wykluczała ona wnioski opinii biegłego A. B.. Jednocześnie - poza takim ogólnym sformułowaniem- autor apelacji nie wskazał konkretnie dlaczego uznał, że opinia biegłego A. B. i druga autorstwa A. P. miałyby się wykluczać i dlaczego należałoby sięgnąć po art. 201 kpk i wywołać opinię innego biegłego. Tymczasem z opinii autorstwa A. P. (2) z akt (...), której pominięcie stanowi dość ważny zarzut w apelacji, wynika, że biegła ta wymieniła wiele przepisów, norm regulujących zatrudnienie kierowców, ich czas pracy czy inne, przy czym sama wskazała, że wiele z nich faktycznie nie miało zastosowania do przypadku B.M., skoro jeździł on pojazdem o dmc nieprzekraczającym 3,5 t. Ponadto biegła uznała, że wobec

nieprowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy niemożliwe jest ustalenie rzeczywistego czasu pracy B.M., a co za tym idzie wskazanie – w oparciu tylko o karty drogowe- w jakiej ilości normy czasu pracy w danych dniach i tygodniach były przekraczane, a także dokonanie matematycznej analizy czasu pracy (i odstąpiła od takiej analizy w oparciu o dostępne karty drogowe, co spowodowało, że opinia nie zawierała wyliczeń w oparciu o które biegła mogła przyjąć czy np. były przerwy w pracy, ile czasu na odpoczynek miał pokrzywdzony) . Jednocześnie przyjęła, że zaniechania ze strony oskarżonego mogły w istotny sposób przyczynić się do spowodowania przez B. M. wypadku drogowego, gdy pracodawca wiążąc wynagrodzenie z ilością przejechanych kilometrów, zachęcał pracowników do prawie nieprzerwanej pracy, gdy jednocześnie też zauważyła, że sami pracownicy byli zainteresowani wyższym wynagrodzeniem. Wskazała w swojej opinii , że co do przeprowadzenia przez pracodawcę szkolenia z zakresu bhp istnieje spór, ale uznała, że A. W. naraził B.M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co – w ocenie biegłej -oznacza, że powinien ponieść odpowiedzialność karną na podstawie art. 220§1kk. Przy czym biegła ta tym samym przesądziła o winie oskarżonego, co jest niedopuszczalne, gdyż to organ procesowy, a nie biegła, jest uprawniony do stwierdzania winy danej osoby. Z tych względów pominięcie opinii biegłej A. P. zawierającej wyżej przytoczone niezbyt kategoryczne sformułowania, przy orzekaniu przez sąd I instancji, nie miało

wpływu na treść zaskarżonego wyroku, gdyż wnioski w niej zawarte co do odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie mogły być dla sądu wiążące.

Sąd I instancji słusznie też zauważył, że redakcja przestępstwa narażenia życia albo zdrowia pracownika z art. 220§1 kk nie wskazuje na to by ustawodawca penalizował jako przestępstwo każde naruszenie obowiązków pracodawcy z zakresu bhip , ale tylko takie, w wyniku którego dochodzi do narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także swoimi rozważaniami zawartymi w pisemnym uzasadnieniu na k. 23-27 (k.394-397), które sąd odwoławczy podziela, wykazał, że nie udowodniono w sposób pewny by oskarżony znamiona tego właśnie przestępstwa wyczerpał.

Przedmiotem ochrony wskazanym w art. 220§1 kk jest prawo pracownika do pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach, a ubocznym przedmiotem ochrony są tu życie i zdrowie pracowników, jest to przestępstwo umyślne , ale w świetle ustaleń dokonanych w oparciu o taki materiał dowodowy jaki zdołano po latach od czynu zebrać i ocenić przez pryzmat art. 5 par. 2 kpk, to można było przyjąć, że w tym konkretnym przypadku słusznie ustalono, że oskarżony nie miał wpływu na to jak B.M. organizował sobie i wykorzystywał czas pracy i na wypoczynek w trakcie zatrudnienia u oskarżonego, a przede wszystkim jak zaplanował czynności w dniach 7 i 8 czerwca 2021r. Przy czym uwzględniając okres pomiędzy godziną ostatniego załadunku (gdy

wobec konsekwentnych zeznań J. Z. (1) nie można było dać w pełni wiary depozycjom B.M. tego się tyczących) a godziną na którą miał dotrzeć do G. i odległość pomiędzy tymi miejscami, to wynika z nich, że B. M. miał wystarczająco dużo czasu by poza jazdą urządzać też postoje celem regeneracji organizmu, snu, spożycia np. kawy czy załatwienia potrzeb fizjologicznych, stąd niezasadne były uwagi skarżącego z uzasadnienia apelacji, że możliwość snu kierowcy mieli tylko czekając na załadunek, a trasy były ustalane tak, że musieli się spieszyć by zdążyć na czas.

Sąd odwoławczy zgadza się też z argumentacją sądu orzekającego w zakresie ustalenia, że oskarżony nie wyczerpał też znamion przestępstwa z art. 218§1 a kk, gdyż nawet pewne naruszenia praw pracownika- co wynika m.in. z opinii biegłego A. B.- nie miały charakteru złośliwego lub uporczywego naruszenia tych praw, co wynika z braku wykazania złej woli pracodawcy i długotrwałości jego zachowania (bo okres z zarzutu wobec osoby B.M. trwał nie 3 miesiące, ale o połowę krócej, a według umowy o pracę pracował on nie od 21 kwietnia 2011r. , ale od 02 maja 2011r.). Należy bowiem zgodzić się z uwagami z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dot. specyfiki organizacji transportu towarów, które przewoził B.M. w trakcie zatrudnienia u oskarżonego, gdzie to sam pracownik planował poszczególne czynności w trakcie zleczonej trasy, a pracodawca zlecał z jakiego punktu do jakiego punktu towar ma być przewieziony. Przy czym przypominając o zasadzie z art. 5 par. 2 kpk, to nie można było uwzględnić zarzutów pełnomocnika oskarżyciela substydiarnego, który powołał się na wyselekcjonowane



fragmenty zeznań niektórych świadków, nie bacząc na ich całą wymowę i nie chcąc dostrzec tego, że inni świadkowie - kierowcy zatrudnieni u oskarżonego przyznawali, że oskarżony nie zmuszał ich do przyjmowania wszystkich zleceń (np. M. R., K.S.), że mogli sugerować oskarżonemu wykonywanie krótszych tras, a nawet odmówić wykonania zlecenia, gdy sami sygnalizowali zmęczenie, potrzebę pójścia do lekarza, wcześniejsze spożycie alkoholu lub gdy potrzebowali czasu na kontynuowanie nauki (bo P. K. – co wynika z jego całej wypowiedzi, a nie tendencyjnie dobranego fragmentu, miał dni wolne od pracy, ale sam przeznaczał je na naukę i wyjazdy na studia). Jako naiwne należy ocenić kwestionowanie zasadności wydanego wyroku tylko przez pryzmat przytoczonego choćby fragmentu zeznań P. K., że oskarżony „nie pytał o to czy był wypoczęty i nie pytał o której skończył poprzednią trasę, jeżeli pytał to sporadycznie” czy innych świadków, bo to z inicjatywy kierowcy powinno nastąpić poinformowanie pracodawcy, że zaszły powody dla których nie może się podjąć realizacji danej trasy, a skoro dany kierowca przy zleceniu o tym nie informował to pracodawca miał podstawy by uznać, że akceptuje przydzielenie danemu kierowcy konkretnej trasy do realizacji. Tym bardziej, że wysokość wynagrodzenia zależała głównie od ilości przejechanych przez danego kierowcę kilometrów (gdy nie był to jednak jedyny- jak to podkreślił skarżący „wyłączny” - czynnik do obliczenia wynagrodzenia B.M., gdyż z jego umowy o pracę wynika podstawa 1.500zł brutto i premia) , oskarżony

jako pracodawca przydzielał trasy poszczególnym kierowcom, co – gdy je realizowali- wpływało na ich wyższe zarobki. Co znamienne, to świadek P. T. wyraźnie wskazał, że dany kierowca godząc się na zatrudnienie przy rozwożeniu mięsa – jak to miało miejsce w firmie oskarżonego- godził się tym samym na to, że będzie jeździł nocami i stąd nie skarżył się oskarżonemu, że jest przemęczony czy niewyspany, co wskazuje na logiczność wywodów sądu I instancji dot. specyficznej organizacji pracy w transporcie mięsa i wędlin, gdy i sam B.M. w zeznaniach przyznał, że gdy oskarżony go zatrudnił to mówił mu, że będzie jeździł nocami. Trzeba też wskazać na to, że różni świadkowie- kierowcy różnie opisywali czy był dostęp do innych form noclegu w trasie niż w pojeździe , przy czym część z nich nie pamiętała nawet czy pracowała u oskarżonego w tym samym czasie co oskarżyciel substydiarny (np. P. K. zeznał, że pracował albo zimą 2010r. albo w 2011r.), a część (w toku postępowania karnego, gdy nie było to szczegółowo badane w sprawie (...) SR w E., gdyż dotyczyła ona ustalenia charakteru wypadku oskarżonego dla potrzeb postępowania w ZUS) opisała mieszkanie/mieszkania w których mogli przenocować czy odpocząć, bądź to jak sobie sami radzili urządzając nocleg w kabinie samochodu.

Skarżący starał się też, przytaczając fragmenty zeznań niektórych świadków, wykazać, że sąd I instancji popełnił szereg uchybień przy ocenie dowodów zebranych w sprawie a także błędów w ustaleniach faktycznych, które miały dotyczyć różnych okoliczności w tym czy kierowcy rozwozili towar

do hurtowni czy też do punktów detalicznych, czy uczestniczyli w rozładunku towarów, czy mogli mieć wpływ na organizację pracy poprzez przyjęcie czy nie zlecenia danej trasy czy mieli zapewnione przez pracodawcę miejsce noclegowe (co miało wpływ na stan zmęczenia). Przy czym zarzuty z subsydiarnego aktu oskarżenia postawione oskarżonemu dot. naruszenie praw pracowniczych, ale nie przesłuchanych świadków-innych kierowców, tylko konkretnie B.M., co miało doprowadzić do jego przemęczenia i wypadku z 08.06.2011r. , gdy oskarżony miał też uporczywie naruszać prawa tego konkretnego pracownika. Natomiast skoro jedyny wskazany w zarzutach pokrzywdzony tj. B.M. dość krótko przed wypadkiem pracował w firmie oskarżonego tj. według umowy o pracę trochę ponad miesiąc czas, to już choćby z uwagi na krótki okres zatrudnienia nie mógł być „wypalony” i nadmiernie zmęczony taką pracą, tym bardziej, że miał przecież wolne dni w trakcie zatrudnienia które mógł przeznaczyć na regenerację, gdy przed wyjazdem w trasy, które zakończyły się wypadkiem z 8 czerwca 2011r., odpoczywał przez 3 dni w domu, a intensywność pracy z zeznań B.M. dot. dnia 07 czerwca 2011r. (gdy on sam różnie określał nazwy miejsc do których dojeżdżał) nie została w pełni potwierdzona ani dokumentami ani zeznaniami J. Z.. Trzeba w tym miejscu zwrócić też uwagę na zeznania członków rodziny pokrzywdzonego, którzy nie wskazywali by B.M. skarżył im się na złą organizację pracy i przemęczenie w trakcie zatrudnienia u oskarżonego (a wręcz planowane było podziękowanie oskarżonemu za zatrudnienie oskarżyciela), tym bardziej, że nie potwierdziły

się – także w konfrontacji z zebraną dokumentacją czy zeznaniami innych kierowców-depozycje oskarżyciela subsydiarnego opisującego długość przejazdów w trakcie zatrudnienia u A. W.. Nawiązują zaś do stanowiska z opinii biegłego neurologa J. S., że prawdopodobną (a więc nie jedyną możliwą) przyczyną wypadku był nadmierny wysiłek B.M. w zw. ze świadczoną pracą, gdy biegły ten nie wykluczył też innych możliwych przyczyn, w konfrontacji z wymową ww dowodów wskazujących na to, że nie udowodniono w sposób kategoryczny by oskarżyciel subsydiarny faktycznie był nadmiernie zmęczony pracą wykonywaną na rzecz oskarżonego, to nie można było uznać za zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, bo nie wynikały one ze wszystkich przeprowadzonych dowodów, tylko tych wybiórczo, dla udowodnienia lansowanej tezy, przytoczonych przez skarżącego, gdy nie miały one zasadniczego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Skoro zaś nie wykazano wystarczająco przemęczenia B.M. w trakcie zatrudnienia u oskarżonego, tego że B. M. nie miał dni wolnych czy nie mógł wypocząć, to dla rozpoznania zarzutów sformułowanych w a/o (w których wskazano na naruszenie praw tylko jednego pracownika tj. oskarżyciela subsydiarnego) nie miał znaczenia argument, że dwaj inni kierowcy mieli mieć wypadki z powodu przemęczenia pracą.

Co do zaprzeczenia przez skarżącego by B.M. przeszedł szkolenie bhip, to wobec treści art. 5 par. 2 kpk i dokumentu obrazującego takie szkolenie z podpisem oskarżyciela subsydiarnego, to również materiał dowodowy nie

zawierał takich danych by uznać, że ta okoliczność została wystarczająco udowodniona, tym bardziej, że nie toczyło się postępowanie karne dot. tej okoliczności, jak w przypadku sprawy dot. podrobienia podpisu na karcie szkolenia wstępnego K.S. (przy czym postępowanie umorzono wobec niewykrycia sprawcy podrobienia podpisu tego kierowcy). Ponadto skarżący stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dot. tej okoliczności również nie wykazał aby miała ona wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Bowiem co prawda, można by rozważać odpowiedzialność oskarżonego za innego charakteru niż wskazane w zarzutach z subsydiarnego a/ o, naruszenia przez A. W. praw pracowniczych B.M., ale po pierwsze miałyby to postać wykroczenia z działu trzynastego kodeksu pracy „Odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko prawom pracownika”, które uległo przedawnieniu, a nadto o takie zakwalifikowanie działań oskarżonego nie wnosił sam skarżący. Należy zaś podkreślić, że gdy apelacja pochodzi od oskarżyciela, to w myśl art. 434§1kpk, sąd odwoławczy, w sytuacji wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, mógł orzec tylko w granicach zaskarżenia oraz w razie stwierdzenia zasadności uchybienia podniesionego w środku odwoławczym, zgodnie z jego brzmieniem w odniesieniu do treści art. 438 pkt. 3 kpk oraz w razie stwierdzenia zasadności wniosków końcowych z apelacji.

W tym miejscu należy też zwrócić uwagę na to, że skarżący, w apelacji podlegającej rozpoznaniu zgodnie z treścią 434§1kpk formułując zarzuty dot. obrazy art. 167 kpk w zw. z art. 201 kpk czy obrazy art. 170 par.

<p>1 pkt. 2i5 kpk poprzez pominięcia wniosku dowodowego czy oddalenia wniosku dowodowego, to sam nie zawarł w apelacji żadnych wniosków dowodowych, mimo tego, że wnioskował o uchylenie wyroku i ponowne rozpoznanie sprawy.</p> <p>Reasumując, to zarzuty i argumenty podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela substydiarnego nie mogły służyć skutecznemu wykazaniu nieprawidłowości wyroku wydanego przez sąd I instancji a dot. zarzutów sformułowanych w substydiarnym akcie oskarżenia.</p>		
Wniosek		
O uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzenie kary według uznania sadu, ewentualnie o przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Z przyczyn dla których zarzuty z apelacji i argumenty podniesione w apelacji, a w konsekwencji wnioski końcowe nie zasługiwały na uwzględnienie.		

<b>OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	<b>PODLEGAJĄCE</b>
1.	Sąd I instancji mógł prowadzić postępowanie w zakresie obu zarzucanych oskarżonemu czynów, pomimo iż prokurator ponownie umorzył śledztwo tylko w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 220 par. 1 kk w zb. z art. 156 par. 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Mimo tego, że sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części „inne zagadnienia” wskazał, że nie zostały spełnione warunki do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w zakresie zarzutu kwalifikowanego z art. 218 par. 1 a kk, a także aprobatę takiego poglądu zawartą w odpowiedzi na apelację autorstwa obrońcy oskarżonego, to sąd odwoławczy akceptuje pogląd zawarty w poglądach doktryny i orzeczeniach, m.in. w wyroku SN z 16.01.2020r. w spr. III KK 149/19, LEX nr 3220687, iż „Pokrzywdzony może wnieść, w trybie art. 55 § 1 k.p.k., subsydiarny akt oskarżenia tylko co do tego czynu, w związku z którym prokurator ponownie odmówił wszczęcia lub umorzył postępowanie, a zatem skarga subsydiarna może obejmować zarzut popełnienia czynu, który zachowuje przymiot tożsamości z tym, którego oceny dotyczyły decyzje kończące postępowanie przygotowawcze. Z kolei jednak zakres prowadzenia tego postępowania zdeterminowany jest treścią złożonego zawiadomienia o przestępstwie. Tak więc, badając podstawy zezwalające na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia, zgodnie z art. 330 § 2 k.p.k., sąd w pierwszej kolejności powinien ustalić, w oparciu o zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ścigania jakich czynów domagał się pokrzywdzony, a następnie na podstawie treści postanowienia o odmowie wszczęcia (umorzenia) postępowania przygotowawczego stwierdzić, czy postępowanie to zostało zakończone w zakresie całego zawiadomienia złożonego przez pokrzywdzonego. Nie jest natomiast wystarczające poprzestanie na porównaniu kwalifikacji prawnych czynów objętych postanowieniem prokuratorskim i subsydiarnym aktem oskarżenia, czy jedynie zestawienie literalnej treści opisów tych czynów.” Skoro zaś w zawiadomieniu B.M. powoływał się na niedopełnienie obowiązków z zakresu bhip przez oskarżonego co doprowadziło do zaistnienia wypadku z 08.06.2011r. , ale i na uporczywe naruszanie przez A. W. praw pracownika, ścigania takich czynów się pokrzywdzony domagał, stąd dozwolone było wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia w zakresie obu czynów w nim wymienionych.</p>	
<b>ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	

<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
cały wyrok	
Związłe o powodach utrzymania w mocy	
<p>Z przyczyn dla których zarzuty z apelacji i argumenty podniesione w apelacji, nie zasługiwały na uwzględnienie i nie mogły doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.</p> <p>Nadto w sytuacji, gdy sąd I instancji uniewinnił oskarżonego, to treść art. 454 par. 1 kpk, nie pozwalała na postulowaną we wniosku końcowym, na wypadek gdyby sąd odwoławczy uwzględnił środek zaskarżenia, zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzenie kary według uznania sądu.</p> <p>Skarżący też, mimo że zarzucał sądowi I instancji brak przeprowadzenia dowodów, to sam nie zawarł w apelacji żadnych wniosków dowodowych, a tym samym nie zażądał uzupełnienia materiału dowodowego w konsekwencji czego nie było – w świetle sformułowań apelacji- zasadne choćby częściowe przeprowadzenie przewodu sądowego, po postulowanym alternatywnie przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Nie było też podstaw z art. 437§2 kpk zdanie drugie do uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, gdyż nie zasza podstawa z art. 439§1kpk ani nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.</p>	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Związłe o powodach zmiany	



<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>Koszty Procesu</b>		

Punkt z wyroku	Przytoczyć okoliczności
pkt. II, III	<p>Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego nie zasługiwała na uwzględnienie, stąd zachodziły podstawy z art. 636 kpk i art. 640 kpk do obciążenia oskarżyciela subsydiarnego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.</p> <p>Na koszty procesu składają się zaś koszty sądowe i uzasadnione wydatki strony, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy (art. 616 par. 1 kpk).</p> <p>Z uwagi na zasady słuszności (obrażenia powstałe w wypadku) i trudną sytuację finansową odstąpiono od obciążania kosztami sądowymi za postępowanie przed sądem II instancji B.M. (art. 624 kpk).</p> <p>Natomiast z uwagi na to, że zwolnienie z art. 624 kpk dotyczy tylko kosztów sądowych, gdy oskarżonego reprezentował w postępowaniu przed sądem II instancji obrońca ustanowiony z wyboru, to należało zasądzić od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonego 840 zł brutto tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżonego z tego tytułu (§11 ust.2 pkt.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).</p>

**PODPIS**